

Wyzwalają wiele dobra

Z potrzeby serca

Tą rolą chciałam pomóc chorym dzieciom – mówi Anna Kajewska. Razem z kolegami zagrała w charytatywnym spektaklu, z którego dochód przeznaczony zostanie na domowe hospicjum.

Adrian Kuźmiuk

akuzmiuk@poranny.pl
tel. 085 748 95 12

Gra na scenie sprawia mi dużo radości – mówi 17-letnia Ania. – Szczególnie wtedy, gdy robię to w szczytnym celu.

Wczoraj wieczorem na deskach Teatru Dramatycznego wystawiono wyjątkowe przedstawienie na podstawie powieści Erica Emmanuela Schmitta pt. „Oskar i pani Róża”. Wzięli w nim udział uczniowie, nauczyciele i absolwenci Szkoły Podstawowej nr 19 – aktorzy teatru amatorskiego „Lolek”.

– Jest to opowieść o Oskarze umierającym na raka – wyjaśnia 12-letni Piotr Bojarzyński, odtwórca głównej roli. – Odwiedza go pani Róża, która pokazuje mu, jak powinien przeżyć dwa naście dni, które mu jeszcze zostały.

Piotrek uczy się w piątej klasie. Pomimo młodego wieku zagrał już kil-



Aktorzy Teatru „Lolek” najwięcej radości czerpią z pomocy potrzebującym

ka mniejszych ról. – Rola Oskara nie jest łatwa – tłumaczy chłopak. – Musiałem nauczyć się bardzo długiego tekstu. Poza tym cały czas gram mimiką twarzy.

Pomimo doświadczenia Piotrek zdradza, że jest trochę zdenerwowany. Natomiast jego kolega Kuba tryska energią i nie może doczekać się przedstawienia.

– A ja gram Popcorn – dodaje Ja-

kub Trofimowicz. – Moja rola polega na tym, żeby zrobić trochę zamętu na scenie. Śmiesznymi gestami próbuję rozbawić Oskara i przywrócić go do życia.

Młodych aktorów do spektaklu przygotowała siostra Ewa Barłowska ze Zgromadzenia Sióstr Palotynek.

– Zrobiliśmy to z myślą o chorych dzieciach w hospicjum – mówi katecheta. – Chcieliśmy wspomóc funda-

cję domowego hospicjum „Pomóż im”.

Podczas czerwcowej premiery udało się zebrać ponad 3 tys. zł. Siostra liczy na podobny sukces i tym razem.

– Całe to przedsięwzięcie wyzwała w ludziach wiele dobra – wyjaśnia. – Historia Oskara pokazuje nam, jak wspaniała jest przyjaźń, miłość, że trzeba cieszyć się wszystkimi elementami życia.